

**(Leggo - F.Balzani) Trzecie odnowienie umowy z Romą w czerwcu i druga córka w lipcu. Nie zagra na Mundialu, ale to będzie intensywne lato dla Alessandro Florenziego po naprawdę mało ekscytującej wiośnie przynajmniej na poziomie personalnym. Boczny obrońcę (lub skrzydłowy atakujący, jak wolicie) czekają dwa szczęśliwe wydarzenia, które są w jakiś sposób ze sobą powiązane.**

Za dwa miesiące żona, Ilenia Atzori, wyda na świat drugą córkę (imię jest nadal ściśle strzeżoną tajemnicą), mniej niż dwa lata po urodzeniu pierwszej córki, Penelope, gdy Florenzi opuścił w pośpiechu i zdenerwowany zgrupowanie Azzurricch w Montpellier, aby dotrzeć do stolicy Włoch. Para ukrywała ciążę tak długo jak było to możliwe i w ostatnich dniach wymieniała na portalach społecznościowych czysto miłosne wiadomości. Również inni Romaniści będą mieli do czynienia z pieluchami: za kilka dni Perotti przywita przybycie drugiego dziecka, Romeo. Fazio stanie się ojcem chłopca po raz pierwszy. Florenzi (który trzy dni temu improwizował jako piosenkarz na ślubie swojego przyjaciela, Pellegriniego) chciałby, aby obydwie córki dorastały w Rzymie, gdzie mieszkają rodziny Alessandro (w Vitinii) i Ilenii (Torrevecchia). Obydwie są bardzo mocno obecne w życiu pary. Aby sprawić by doszło to do skutku trzeba odnowić umowę wygasającą w 2019 roku. Roma nie chce ryzykować utraty gracza za darmo w styczniu i znajduje się na rozdrożu: odnowienie kontraktu lub natychmiastowa sprzedaż. Ofert we Włoszech i za granicą nie brakuje: interesują się nim już Juve, Milan, Inter i Atletico. Jak powiedziano jednak wolą obydwu stron jest odnowienie umowy przez wyjazdem Florenziego na wakacje.

Monchi i agenci gracza spotkają się na koniec miesiąca, aby postarać się wypełnić dystans między ofertą Giallorossich (podwyżka z 1,7 do 3 mln euro przez 5 lat) i żądaniami Alessandro (4 mln euro za 4 sezony gry). Wolą jest pozytywne zamknięcie i pozwolenie w przyszłości na przejęcie przez Florenziego dziedzictwa kapitana De Rossiego. Nie wszyscy jednak w stolicy Włoch rwaliby włosy z głowy w przypadku sprzedaży gracza, który w ostatnich miesiącach doświadczył tendencji spadkowej pod względem sympatii. Kibice często go krytykowali i nie tylko ze względu na spadek wydajności na boisku wywołany również pozycją (boczny obrońcy), która nie wydaje się dla niego najlepsza. Curva Sud, dla przykładu, nie podobało się odrzucenie podejścia po sektor pod domowej porażce z Sampą. I na nic nie spodobało się wyjaśnienie, że Digos nie pozwala graczom na spełnianie woli ultrasów. Reszta Olimpico często na niego buczała. Zwłaszcza gdy w ostatnich minutach meczu Roma-Genoa Florenzi zignorował samotnego w polu karnym Dzeko po to tylko, aby spróbować niemożliwego strzału na bramkę. Bośniak wkurzył się i również to nie spodobało się niektórym senatorom zespołu. Pęknięta miłość, która może wrócić do tego czym była. Wraz z odnowieniem umowy.

Autor: abruzzo